

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
● Nr 286 (10 159)

Poznań, czwartek 16 grudnia 1976

Cena 50 gr
● Wyd. AB

R. Castro w ZSRR

Kubański order dla L. Breżniewa

Sekretarz generalny KC KPZR — Leonid Breżniew przyjął wczoraj na Kremlu II sekretarza KC KP Kuby, I zastępcę przewodniczącego Rady Państwa — Raula Castro, przebywającego w ZSRR z przyjacielską wizytą. Omówiono zagadnienia dalszego zacieśnienia i rozwoju współpracy radziecko-kubańskiej w świetle uchwały XXV Zjazdu KPZR i I Zjazdu KP Kuby. Przeprowadzono także wymianę poglądów na sytuację na świecie. Raul Castro przekazał przywódcy radzieckiemu list od Fidela Castra.

Także wczoraj na Kremlu odbyła się uroczystość wręczenia sekretarzowi generalnemu KC KPZR — Leonidowi Breżniewowi orderu „Playa Giron”. To wysokie odznaczenie Republiki Kubańskiej przyznano przywódcy radzieckiemu za udział w wielkiej wojnie narodowej, która doprowadziła do rozgromienia faszyzmu na świecie oraz za twórczy udział w budownictwie socjalizmu, za wierność zasadom marksizmu-leninizmu i wkład w sprawę pokoju, postępu i socjalizmu. Odznaczenie wręczył L. Breżniewowi Raul Castro. (PAP)

Rozwój polsko-bułgarskiej współpracy gospodarczej

Od 13 do 15 bm. odbyły się w Warszawie obrady XVI sesji polsko-bułgarskiej komisji współpracy gospodarczej. De-

Drobne zmiany w rządzie

H. Schmidt ponownie kanclerzem RFN

Wczoraj odbyło się drugie w nowej kadencji posiedzenie Bundestagu, na którym dokonano wyboru kanclerza RFN. Został nim ponownie Helmut Schmidt, który w tajnym głosowaniu uzyskał 250 głosów — o jeden więcej niż wymaga tego tzw. minimalna większość absolutna.

W Bundestagu uprawnionych do głosowania jest 496 deputowanych. Frakcje SPD i FDP posiadają łącznie 253 deputowanych, zaś frakcja CDU/CSU — 243 deputowanych. Jeden deputowany SPD był nieobecny, ponieważ jest ciężko chory. Koalicja dysponowała więc 252 głosami. Na kanclerza Schmidta głosowało 250 deputowanych, przeciwko wyborowi Schmidta głosowała cała frakcja CDU/CSU w kampanii. Jeden deputowany z ramienia koalicji SPD/FDP wstrzymał się od głosu, jeden oddał głos nieważny.

Posiedzenie Bundestagu otworzył jego przewodniczący — Karl Carstens. Odczytał on list prezydenta RFN — Waltera Scheela, który zaproponował Bundestagowi ponowny wybór Helmuta Schmidta na kanclerza RFN. Wszyscy oczekiwali z napięciem na rezultat głosowania. Po ogłoszeniu wyniku, deputowani SPD i FDP zgłoszili Helmutowi Schmidtowi gorące owacje.

W godzinach popołudniowych odbyło się zaprzysiężenie nowego kanclerza.

H. Schmidt przedstawił wczoraj prezydentowi RFN Walterowi Scheelowi skład nowego rządu, w którym najważniejsze stanowiska pozostały bez zmian. W skład rządu weszli nowi ministrowie: pracy i opieki społecznej — H. Ehrenberg, współpracy gospodarczej — Marie Schladt, do spraw młodzieży, rodziny i zdrowia — J. Huber (wszyscy z SPD).

Kwiaty na grobach poległych lotników polskich

Premier P. Jaroszewicz rozpoczął oficjalną wizytę w W. Brytanii

Na zaproszenie rządu Jej Królewskiej Mości udał się wczoraj z oficjalną wizytą do Wielkiej Brytanii prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz z małżonką.

Na lotnisku Okęcie w Warszawie premiera zegnali członkowie najwyższych władz partyjnych i państwowych. Prezesowi Rady Ministrów towarzyszą w podróży m. in.: minister handlu zagranicznym —

go i gospodarki morskiej Jerzy Olszewski, minister przemysłu chemicznego Henryk Konopacki, zastępca przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów Sykstus Olesik, wiceminister spraw zagranicznych Romuald Spasowski, podsekretarz stanu przy Radzie Ministrów, rzecznik prasowy rządu Włodzimierz Janiurek.

Na londyńskim lotnisku premiera rządu polskiego powitał lord — strażnik tajnej pieczęci, przewodniczący Izby Lordów, lord Peart. Po krótkiej ceremonii powitania w salonie recepcyjnym portu lotniczego Heathrow premier Piotr Jaroszewicz wraz z towarzyszącymi mu osobistościami udał się do Northolt, gdzie znajduje się pomnik polskich lotników, poległych w czasie II wojny światowej na frontach zachodnich. Na pomniku wyryto 1241 nazwisk polskich lotników, którzy oddali życie w obronie W. Brytanii przed Luftwaffe, przyczyniając się do ostatecznego zwycięstwa aliantów nad III Rzeszą. P. Jaroszewicz złożył wieniec pod pomnikiem.

W godzinach popołudniowych premier Piotr Jaroszewicz złożył wieniec na Grobie Nieznanego Żołnierza w opactwie westminsterskim. Premier PRL obejrzał również w kaplicy RAF, znajdującej się na terenie opactwa witraż, poświęcony udziałowi wojsk brytyjskich i sojuszniczych w II wojnie światowej. Fragment tego witrażu upamiętnia udział polskich lotników w zmaganiach z hitlerowską Luftwaffe.

Obecna wizyta polskiego premiera w Londynie będzie stanowić — jak się oczekuje — kolejny ważny krok w procesie zacieśniania przyjaźni i współpracy między PRL a W. Brytanią. Współpraca ta ma wieloletnie tradycje. Polska jest najpewniejszym obok ZSRR partnerem gospodarczym Zjednoczonego Królestwa wśród krajów socjalistycznych.

Krajowy zjazd PTE

Wczoraj w Warszawie rozpoczął obrady XII Krajowy Zjazd Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego. Uczestniczy w nim 300 delegatów. Zjazd zapozna się z sprawozdaniem Zarządu Głównego PTE z działalności tej organizacji w latach 1971—1976, dokona wyboru nowych władz towarzystwa, rozpatrzy projekt zmian statutowych i wytyczy kierunki działania PTE w okresie nadchodzącej kadencji.

Obrady Izby Ludowej NRD

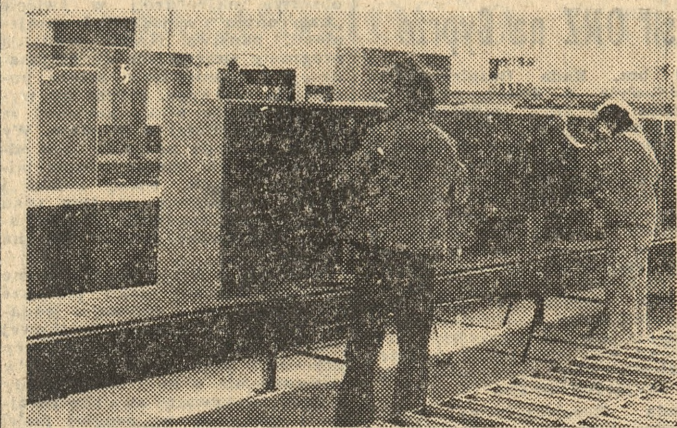
Wczoraj odbyło się w Berlinie posiedzenie Izby Ludowej NRD. Referat w sprawie Planu Rozwoju Gospodarki Narodowej NRD w latach 1971—1980 i planu na rok 1977 wygłosił członek Biura Politycznego KC SED, premier W. Stoph.

Próbki gruntu księżycowego

Uczony radziecki przekazał na ukłom amerykańskiemu próbkę gruntu księżycowego, dostarczone na Ziemię w sierpniu 1976 r. przez stację automatyczną „Luna-24”. Uroczystość przekazania

Wizyta ma duże znaczenie również w szerszej płaszczyźnie stosunków Wschód — Zachód. (PAP)

Meble z Białegostoku



Niedawno w Białymstoku oddano do eksploatacji nowoczesną fabrykę mebli. Cały park maszynowy sprowadzono z Francji, Włoch i Republiki Federalnej Niemiec. Technologia uwzględnia stosowanie materiałów zastępujących drewno. Wytworzone są tu meble skrzyniowe — poltrona i ciagle poszukiwane na rynku krajowym. Na razie młody zakład i równie młoda załoga przechodzą okres prób. Na zdjęciu: montaż regałów. Fot. — CAF

W drugim dniu obrad

Przemówienie S. Kani na IV Zjeździe wietnamskich komunistów

Sroda była drugim dniem obrad IV Zjazdu Partii Pracujących Wietnamu, która zgodnie z propozycją, zawartą w referacie politycznym I sekretarza KC PPW, Le Duana będzie nosić obecnie nazwę Komunistycznej Partii Wietnamu. Obradom przewodniczył członek Biura Politycznego KC PPW, Pham Hung.

Podczas drugiego dnia obrad pierwszy zabral głos I sekretarz Komitetu Miejskiego partii w Hanoi — Nguyen Lam. Wyraził on pełne poparcie dla linii rozwoju rewolucji wietnamskiej, zaprezentowanej w referacie politycznym I sekretarza KC PPW — Le Duana.

Następnie zabral głos sekretarz Komitetu Miejskiego partii w mieście Ho Chi Minha —

próbek odbyła się wczoraj w siedzibie Prezydium Akademii Nauk ZSRR.

Protest przeciw władzom Izraela

Na okupowanym przez Izrael zachodnim brzegu Jordanu wczoraj rozpoczął się strajk powszechny. Właściciele sklepów arabskich

podjęli jednogłośnie kampanię protestu przeciwko wprowadzeniu przez władze okupacyjne dodatkowego podatku. Arabskie sklepy nie zostały w ogóle otwarte. W ruchu sprzeciwu aktywnie uczestniczy młodzież arabska. Wczoraj nad ranem w Nablusie i Ramallah doszło do starć między uczestnikami demonstracji i izraelskimi siłami bezpieczeństwa.

krótko

Konsultacja K. Waldheima

Sekretarz generalny ONZ rozpoczął konsultacje zmierzające do wznowienia obrad w Genewie

Depesza z pokładu samolotu

Delegacja ZSRR z A. Kosyginem opuściła Polskę

Polskę opuściła wczoraj delegacja Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich z członkiem Biura Politycznego KC KPZR, przewodniczącym Rady Ministrów ZSRR Aleksiejem Kosyginem na czele. Delegacja uczestniczyła w uroczystościach uruchomienia Huty „Katowice”.

Na warszawskim lotnisku Okęcie, udekorowanym godłami państwowymi i flagami na rodowych obu krajów, gości radzieckich zegnali członkowie Biura Politycznego i Sekretariatu KC PPZR z prezesem Rady Ministrów Piotrem Jaroszewiczem.

Z pokładu samolotu premier ZSRR wystosował depeszę do Edwarda Gierka i Piotra Jaroszewicza. W depeszy czytamy: Opuuszczając Polskę Rzeczpospolitą Ludową, wyrażamy serdeczne podziękowania za dużą troskę i gościnność, za gorące uczucia braterstwa i przyjaźni, jakimi w Polsce darzy się naród radziecki i naszą partię komunistyczną.

Uczestnicząc w uroczystościach związanych z uruchomieniem pierwszej fazy kombinatu metalurgicznego Huty „Ka-

towice” byliśmy świadkami wielkiego entuzjazmu moralno-politycznego i aktywnego poparcia ludzi pracy Polski dla polityki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, jej Komitetu Centralnego, polityki mającej na celu dalszy wzrost gospodarki kraju i dobrobytu na rodzie oraz umacnianie przyjaźni i współpracy ze Związkiem Radzieckim i innymi państwami socjalistycznymi.

Życzymy Wam, całemu bratniemu narodowi polskiemu wielkich sukcesów w budownictwie socjalistycznym. (PAP)

J. Tejchma u I. Gandhi

Premier Indii Indira Gandhi przywitała wczoraj członka Biura Politycznego KC PPZR, wicepremiera PRL — Józefa Tejchmę.

J. Tejchma jest współprzewodniczącym polsko-indyjskiej komisji mieszanego do spraw współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej i stoi na czele delegacji polskiej na IV sesję tej komisji, rozpoczętą wczoraj w Delhi.

J. Tejchma przekazał I. Gandhi pozdrowienia od I sekretarza KC PPZR Edwarda Gierka. Poinformował ją również o przebiegu prac sesji. I. Gandhi oświadczyła, że z zadowoleniem oczekuje wizyty E. Gierka w Indiach, zapowiedzianej na drugą połowę stycznia 1977 r. i wyraziła przekonanie, iż przyczyni się ona do dalszego zacieśnienia przyjaźni indyjsko-polskiej i rozszerzenia stosunków dwustronnych we wszystkich dziedzinach. I. Gandhi przekazała też pozdrowienia dla Edwarda Gierka. (PAP)

VI Plenum CK SD

W Warszawie odbyło się wczoraj VI plenarne posiedzenie Centralnego Komitetu SD. Tematem obrad, które prowadził przewodniczący CK Ta deusz Młynczak było dokonanie pracy ideowo-wychowawczej i polityczno-organizacyjnej — jako warunku zwiększenia wkładu Stronnictwa w realizację 5-letniego Narodowego Planu Społeczno-Gospodarczego na lata 1976—1980.

CK SD stwierdził w podjętej uchwale, że projekt narodowego planu na lata 1976—1980 jest wyrazem ciągłości strategii rozwoju kraju określonej przez VI i VII Zjazd PPZR i popartej przez X i XI Kongres SD. (PAP)

Wojciech Fibak w Warszawie

W środę 15 bm. powrócił z turnieju Masters w Houston nasz najlepszy tenisista Wojciech Fibak. Na lotnisku w Warszawie powitali go kibice sportu tenisowego oraz dziennikarze prasy, radia i TV.

— Finałowy mecz z Oransem był jednym z najtrudniejszych pojedynków w mojej karierze sportowej — powiedział W. Fibak. W czwartym secie, kiedy prowadziłem 4:1, wydało mi się, że losy spotkania są już przesądzone. Zbyt wiele zacząłem myśleć o sprawach nie związanych z tenisem — o tym, że transmisja przekazywana jest do kraju, o wywiadzie telewizyjnym Kirka Douglasa, który powiedział, że jestem faworytem. W tym ważnym momencie straciłem koncentrację.

Po meczu, kiedy rozmawiałem z fachowcami, zwracano mi uwagę, że w czwartym secie za mało atakowałem. Być może był to mój błąd taktyczny.

Dokończenie na str. 4

Wypadek na autostradzie

Na autostradzie łączącej Jordanię z Arabią Saudyjską wydarzył się tragiczny wypadek. Samochód, którym jechała grupa pielgrzymów tureckich zderzył się z innym pojazdem. 11 Turków zginęło, a 14 odniosło obrażenia.

Wystrzelenie satelitów

W Związku Radzieckim wystrzelono wczoraj przy pomocy jednej rakiety nośnej dwa sztuczne satelity Ziemi „Kosmos-881” i „Kosmos-882”. Satelity wprowadzono na prawie kołową orbitę o maksymalnej odległości od powierzchni Ziemi 248 km i minimalnej — 202 km. Kąt nachylenia orbity względem płaszczyzny równika wynosi 51,6 stopnia. Zadania naukowe przewidziane przez program zostały wykonane.

Na zakończenie wczoraj w Warszawie trzydniowej narady przebiegającej pod auspicjami WZKR, omówiono podjętą przez kółka rolnicze różnorodną przedsięwzięcia mającą na celu pełną realizację zwiększonych w roku przyszłym zadań tej masowej organizacji chłopskiej.

Zwiększający się majątek trwały, którego wartość wynosi już blisko 50 mld złotych oraz wprowadzane zmiany w strukturze organizacyjnej pozwalają kółkom rolniczym — jak stwierdzano w czasie dyskusji — coraz wszechstronniej wpływać na rozwój produkcji rolnej w gospodarstwach indywidualnych. (PAP)

40 LAT KOLEI ELEKTRYCZNYCH W POLSCE

15 grudnia br. minęło 40 lat od uruchomienia pierwszej w Polsce linii kolejowej elektrycznej. Z tej okazji stowarzyszenia: Elektryków Polskich oraz Inżynierów i Techników Komunikacji zorganizowały w Warszawie sesję poświęconą problemom trakcji elektrycznej PKP.

Podczas obrad wygłoszono referaty nt. początków elektryfikacji kolei w naszym kraju, rozwoju produkcji taboru elektrycznego i zagadnień związanych z rozwojem linii elektrycznych.

Pierwsza kolej elektryczna w Polsce kursowała na trasie Warszawa — Otwock, liczącej około 30 km. (PAP)

NARADA WK FJN W PILE

Wytyczenie zadań i ich realizacja w świetle uchwały V Plenum KC PZPR były tematem wczorajszej wojewódzkiej narady aktywów Frontu Jedności Narodu. Oprócz przedstawicieli władz politycznych i administracyjnych woj. pilskiego wzięli w niej udział sekretarz Ogólnopolskiego Komitetu FJN — Witold Jarosiński. W czasie spotkania wręczono Stanisławowi Lemanowi, Józefowi Marcowskiemu i Franciszkowi Ostendzie Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski. Inny aktywistom wręczono 23 złote, srebrne i brązowe Krzyże Zasługi.

Aktu dekoracji dokonała Anna Tyczyńska — sekretarz KW PZPR w Pile. Również wczoraj odbyło się spotkanie w Złotowie, gdzie wręczony został dyplom „Mistrza gospodarności”, zdobyty przez to miasto w ogólnopolskim konkursie FJN. (zna)

W KOŚCIANIE POWSTAJE MUZEUM REGIONALNE

Kością w woj. leszczyńskim, szczytujący się tradycjami śląskimi XI wieku nie posiadał dotychczas muzeum. Ostatnio podjęto decyzję utworzenia tu Muzeum Regionalnego, które zgromadzi przy rynku w zabytkowej kamienicy z XVI wieku. Muzeum jest miastu bardzo potrzebne. Chodzi bowiem o to, aby pieczołowicie gromadzone przez indywidualnych miłośników Ziemi Kościańskiej eksponaty znalazły właściwą konserwację i mogły być prezentowane społeczeństwu, głównie zaś młodzieży szkolnej. Patronat nad zorganizowaniem pierwszego ekspozycji powierzone Towarzystwu Miłośników Ziemi Kościańskiej. (PAP)

SESJA NAUKOWCÓW I BIBLIOTEKARZY

W Poznaniu rozpoczęła się wczoraj 2-dniowa, ogólnopolska sesja naukowa na temat roli informacji w procesie badań naukowych, zorganizowana przez Oddział Polskiej Akademii Nauk w Poznaniu oraz Instytut Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu im. A. Mickiewicza. Podczas konferencji, w której uczestniczą przedstawiciele wielu krajowych ośrodków naukowych oraz goście zagraniczni (m. in. z ZSRR), omówione zostaną problemy organizacji i specjalizacji placówek bibliotecznych, gromadzenia i upowszechniania informacji naukowej oraz jej roli w zarządzaniu nauką. Celem sesji jest również wymiana doświadczeń. (kos)

POGODA

Zachmurzenie duże z opadami śniegu. Temperatura maksymalna od -4 stopni na wschodzie do 0 stopni na północnym zachodzie. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków zachodnich.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Wojciech Nentwig.

Przed przerwą w rokowaniach wiedeńskich

NATO ciągle gra na zwłokę

W Wiedniu dobiega końca kolejna runda rokowań 1911-istycznego stanowiska, które państw w sprawie wzajemnej redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie środkowej. Przed czwartkowym posiedzeniem, które będzie ostatnim przed przerwą świąteczną, delegacje nawiązały kontakty w celu ustalenia daty wznowienia negocjacji na początku przyszłego roku.

Podsumowanie wyników rokowań wiedeńskich w 1976 r. będzie niestety wątpliwe w zakresie konkretnych rezultatów. 19 delegacji obraduje nad jednym z najistotniejszych problemów Europy — przeniesieniem odprawy politycznej na płaszczyznę wojskową — już ponad trzy lata, ale mimo to nie udało im się dotychczas uzgodnić jak umocnić pokój i bezpieczeństwo na naszym kontynencie przy niższym poziomie wojsk i zbrojeń.

Co więcej, obserwujemy nawet proces przeciwny. Podczas zakończonych w ubiegłym tygodniu serii obrad gremiów NATO

w Brukseli powiadomiono, że europejskie kraje Paktu Atlantyckiego (bez Francji) wydadzą w tym roku o 5 mld dolarów więcej nakale wojskowe niż w ubiegłym. Zapowiedziano zapoczątkowanie realizacji wielu nowych programów zbrojeniowych, w tym także w zakresie umocnienia jądrowego potencjału NATO. Ministrowie obrony i spraw zagranicznych odrzucili doniosłą propozycję państw socjalistycznych zawarcia układu między 35 sygnatariuszami KBWE przewidującego, że w wypadku konfliktu nie użyją przeciwko sobie jako pierwsi broni nuklearnej. Usprawiedliwiono to tym, iż zobowiązanie takie byłoby sprzeczne z zasadami strategii NATO.

Widzimy więc, że w czasie gdy w Wiedniu toczą się rokowania w sprawie sposobu ograniczenia zakresu konfrontacji militarnej na obszarze najbardziej w świecie „nasyconym” wojskami i zbrojeniami, państwa NATO realizują programy zmierzające do racjonalizacji i wzmocnienia swego potencjału bojowego. Proces ten wyraża się w coraz to większym wyścigu zbrojeń w Europie środkowej ZSRR i USA. Pozostali europejscy uczestnicy oraz Kanada, podobnie jak ZSRR, przedłożono w tym roku uczestnikom rokowań w wiedeńskim Hofburgu: NATO gra na zwłokę.

W lutym 4 kraje socjalistyczne zgodziły się, aby jako pierwsze zredukowały swe wojska o jedną-kilka liczbę w Europie środkowej ZSRR i USA. Pozostali europejscy uczestnicy oraz Kanada, podobnie jak ZSRR, przedłożono w tym roku uczestnikom rokowań w wiedeńskim Hofburgu: NATO gra na zwłokę. W lutym 4 kraje socjalistyczne zgodziły się, aby jako pierwsze zredukowały swe wojska o jedną-kilka liczbę w Europie środkowej ZSRR i USA. Pozostali europejscy uczestnicy oraz Kanada, podobnie jak ZSRR, przedłożono w tym roku uczestnikom rokowań w wiedeńskim Hofburgu: NATO gra na zwłokę.

Rada Bezpieczeństwa przedłużyła mandat sił ONZ na Cyprze

14 bm. Rada Bezpieczeństwa przedłużyła o dalsze pół roku mandat sił ONZ nadzorujących pokój na Cyprze. Rezolucją w tej sprawie, przyjętą głosami 13 spośród 15 członków rady (Chiny i Benin nie wzięły udziału w głosowaniu). Zawiera ona akcenty krytyczne z powodu ograniczenia swobody działania oddziałów ONZ w północnej części wyspy, gdzie stacjonują żołnierze tureccy. Podkreśla się w niej, że realizacja nadziei na osiągnięcie sprawiedliwego i trwałego rozwiązania kwestii cypryjskiej zależy od wyników rokowań przedstawicieli obu społeczności zamieszkałych wyspę.

Rada Bezpieczeństwa zajęła ostrożne stanowisko, stwierdzając w rezolucji, że przedłużenie mandatu sił ONZ na Cyprze do 15 czerwca 1977 r. wiąże się z oczekiwaniem, że do tego czasu nastąpi przynajmniej taki postęp w kierunku ostatecznego rozwiązania problemu, że powstanie możliwość istotnej redukcji oddziałów ONZ na wyspie. Siły ONZ na Cyprze stacjonują od marca 1964 r. i liczą obecnie prawie 2000 żołnierzy i oficerów. (PAP)

Dyskryminacja A. Davis

Znana działaczka społeczna w USA — Angela Davis, występująca aktywnie o równe prawa dla ludności murzyńskiej, spotkała się z odmową, gdy zwróciła się do jednej z organizacji społecznych w Fort Lauderdale (Floryda) o udzielenie zezwolenia na wygłoszenie przemówienia na wiecu. Jako przyczynę odmowy podano przynależność Angeli Davis do Komunistycznej Partii USA. Przedstawiciel miejscowej organizacji Krajowego Stowarzyszenia na Rzecz Postępu Ludności Kolorowej oświadczył, że musiał tak postąpić ponieważ spotkał się z pogroźkami. Zamiast A. Davis na wiecu przemawiał ma przedstawiciel murzyńskiej burżuazji — James Plinton, wiceprezes Towarzystwa Lotniczego „Eastern Airways”. (PAP)

Konfiskata dzieł sztuki zrabowanych przez P. Mentena

Władze sądowe Amsterdamu obłożyły sekwestrem kolekcję dzieł sztuki, będącą w posiadaniu aresztowanego w Szwajcarii hitlerowskiego zbrodniarza wojennego — Pietera Mentena. Wśród plądrowanych dzieł mistrzów znalazł się obraz, który jak ustalono w toku dochodzenia, należał do profesorów Uniwersytetu Lwowskiego, rozstrzelanych w latach wojny przy współudziale Mentena.

17 bm. rząd Szwajcarii ma rozpatrzyć żądanie Holandii w sprawie wydania byłego SS-mana. W latach II wojny światowej Menten brał aktywny udział w ludobójczych operacjach oddziałów SS na okupowanych terytoriach Polski i Holandii. Po wojnie, zbiegłszy z Holandii, ukrył się on w Szwajcarii. (PAP)

ANDRZEJ RAYZACHER

J. Carter rozdał kolejne nominacje

Prezydent — elekt Jimmy Carter podał we wtorek na konferencji prasowej nazwiska dwóch dalszych osób, które mianował na stanowiska ministerialne w swej przyszłej administracji. Przyszłym ministrem skarbu Stanów Zjednoczonych został 50-letni Michael Blumenthal, prezes firmy „Bendix Corp.”, finansista, który za czasów prezydenta Johnsona był amerykańskim negocjatorem w rozmowach z r. Kennedy’ego w sprawie taryf międzynarodowych. Stanowisko ministra skarbu w USA posiada duże znaczenie, ze względu na wpływ szefa tego resortu na życie gospodarcze.

Carter oznajmił, że na przyszłego ministra komunikacji w swym gabinecie wybrał członka Izby Reprezentantów — Brocka Adamsa. 49-letni kongresman reprezentuje na Kapitolu miasto Seattle ze stanu Waszyngton. Prezydent — elekt — podkreślił, że żywi pełne zaufanie do obu swych przyszłych współpracowników. W toku konferencji prasowej Carter dał do zrozumienia, że zamierza dążyć do poprawienia sytuacji gospodarczej kraju przez zwiększenie liczby miejsc pracy oraz redukcję podatków. (PAP)

Przemówienie S. Kania

Dokończenie ze str. 1

Susłow, który przekazał w imieniu KC KPZR oraz sekretarza generalnego Leonida

Telefony ODNOSZA

● Nieostrożna jazda Bogdana W. doprowadziła we wtorek w Mirosławcu w woj. pilskim do zderzenia się kierowanej przez niego ciężarówce z samochodem osobowym. Jadący nim Romuald G. odniósł ciężkie obrażenia.

● W Czołowie w pobliżu Koła (woj. kominieński) wpadł we wtorek w poślizg, po czym wjechał do rowu — gdzie przewrócił się — samochód osobowy, którego właściciel Jan B., nie zachował należytej ostrożności. Jadąca z nim żona, odniosła obrażenia i przebywa w szpitalu.

● Jedna osoba ranna i straty w wysokości 30 000 zł — oto finał nieostrożnej jazdy Kazimierza O.; kierowana przez niego ciężarówka uderzyła we wtorek w Wieruszowie w woj. kaliskim w stojącego na drodze „Stara”.

● Nagłe wejście na jezdnię były przyczyną kilku wypadków drogowych. Jeden z nich zanotowano w śróde w Witaszycach (woj. kaliskie), gdzie doznała ciężkich obrażeń Zdzisława K. — potrącona przez ciężarówkę. (b)

Mały Lotek

LOSOWANIE I

14, 15, 16, 26, 35

Końcówka banderoli 572099

LOSOWANIE II

2, 7, 21, 24, 28

Końcówka banderoli 533824

Express — Lotek

9, 13, 16, 19, 27

Metalurgiczny kolos w liczbach



Huta „Katowice”, to pod wieloma względami przedsięwzięcie bez precedensu. Nigdy jeszcze nie budowaliśmy w jednym miejscu jednocześnie 1500 różnego rodzaju obiektów i to w okresie zaledwie 4 lat i 7 miesięcy.

O wielkości Huty „Katowice” świadczy powierzchnia budowy i kubatura obiektów; aby można je było zbudować trzeba było wprawdzie około 25 mln m. sześciennych ziem. Dla potrzeb huty zbudowano specjalne ujęcie i zbiorniki wodne. Przywóz olbrzymiej masy surowców i materiałów oraz wywiezienie z huty jej produktów umożliwił nowy, jeden z największych w kraju węzeł kolejowy. Na terenie samej huty ułożono sieć torów kolejowych o łącznej długości około 390 km. a więc tyle ile wynosi odległość z Katowic do Warszawy.

Uruchomiliśmy już hutę o zdolności 2,5 mln ton stali, a po zakończeniu całego I etapu budowy, jej zdolność wytwórcza wzrośnie do 4,5 mln ton. Huta jest wyposażona w jeden z największych w Europie wielki piec o pojemności 3.200 m. sześciennych w stalownię z dwoma 350-tonowymi konwertorami i potężną walcownicę — zgniatacz.

W latach osiemdziesiątych po zakończeniu II etapu budowy zdolność produkcyjna Huty „Katowice” wzrośnie do 9 mln ton stali rocznie. Dla porównania — przed wojną całe polskie hutnictwo wytwarzało niespełna 1,5 mln ton stali rocznie; w ubiegłym roku wyprodukowano jej w Polsce 15 mln ton. Siegając do porównań międzynarodowych warto powiedzieć, że zdolności produkcyjne stali w takich krajach jak np. Szwecja czy Holandia tylko nieznacznie przekraczają 6

mln ton, a w Austrii wynoszą niespełna 5 mln ton rocznie.

Bez Huty „Katowice” nie moglibyśmy w tempie zakładanym uchwałą VII Zjazdu rozwinąć budownictwa mieszkaniowego, przemysłów wytwarzających nowoczesny sprzęt gospodarstwa domowego, maszyny i urządzenia; nie moglibyśmy byćby szybką produkcją silników i maszyn dla rolnictwa. Nie moglibyśmy bowiem nieustannie zwiększać importu stali. Przyspieszony rozwój gospodarki w latach 1971—1975 spowodował ogromny wzrost jej zużycia. Jesteśmy zmuszeni do importu stali i wyrobów hutniczych, przekraczającego 3 mln ton rocznie. Import tych wyrobów z krajów kapitalistycznych kosztuje nas blisko 1 mld dolarów rocznie.

Budowa Huty „Katowice” tylko w pierwszym jej etapie wymaga zainstalowania około 300 000 ton konstrukcji budowlanych i 280 000 ton maszyn i urządzeń. W uruchomionych już obiektach, tworzących tzw. linię stali zmontowano 200 000 ton maszyn i urządzeń. Huta jest jednym z najnowszych obiektów hutnictwa na świecie. Podstawowe agregaty (już ponad 50 000 ton urządzeń) dostarczył nam Związek Radziecki. Około 60 procent całości dostaw pochodzi z fabryk krajowych, inne z 21 krajów z całego świata.

Realizacja tego wielkiego obiektu wymaga zaangażowania ogromnego potencjału ludzi, sprzętu i maszyn. W szczytowym okresie prac budowlanych i montażowych w Hucie „Katowice” pracowało ponad 60 000 osób, w tym około 48 000 budowlanych i ponad 14 000 hutników.

Do chwili uroczystego uruchomienia huty tj. do 14 bm. w kombinacie wyprodukowano już 50 000 ton spieku, 15 000 ton surowców, 2 000 ton stali i ponad 20 000 ton wyrobów wstępnie walcowanych. W roku przyszłym Huta „Katowice” dostarczy gospodarce około 2 mln ton stali.

W całym naszym hutnictwie zostaną z niej wykonane wyroby, które — gdybyśmy musieli je importować — kosztowałyby nas 350 mln dolarów w 1980 r. Mimo przewidywanego znacznego wzrostu zużycia wyrobów hutniczych w kraju — uzyskamy zerowe saldo w obrotach wyrobami hutniczymi z zagranicą. (PAP)

Aresztowanie podejrzanego o handel złotem i dewizami

Prokurator Wojewódzki w Poznaniu zastosował areszt tymczasowy wobec Harko S., podejrzanego o nielegalny handel złotem i zagranicznymi środkami płatniczymi. Dotychczas ustalono, że w latach 1974—1976 Harko S. w Poznaniu i w innych miejscowościach na terenie niemal całego kraju bez wymaganych uprawnień dokonywał obrotów z złotem i walutami o łącznej wartości co najmniej 800 000 zł. W jego mieszkaniu znaleziono pochodzące z przestępstwa m. in. 88 złotych monet, 200 dolarów kanadyjskich, 115 dolarów USA, ponad 4000 marek RFN i ponad 6000 marek NRD.

Na poczet grozących podejrzanemu kar majątkowych zabezpieczono jego mienie wartości około 400 000 zł, w tym samochód marki „Fiat 125p” i wyroby ze złota.

Sledztwo trwa. (ak)

6 milionów km to za wiele

We wtorkowym wydaniu „Głosu” zamieściliśmy krótką informację zatytułowaną „6 milionów km przejechał rowerem”. Mimo pełnego uznania dla brytyjskiego globtrotera, który objechał w ciągu 18 lat 159 krajów — jest natu-ralnie rzeczą niemożliwą „pokonać” tak ogromnej liczby kilometrów. Zbyt mocno zawierzaliśmy informacji Polskiej Agencji Prasowej (za którą bezkrytycznie rzecz podaliśmy). Przepraszamy.

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”

Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Wiesław Porzycki (red. naczeiny), Marian Flejsterowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofia, Zbigniew Szumowski.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefony: 600-41 łączą wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-719. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca redaktora naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85. Dział informacji 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

Prenumeratora: wpłaty przyjmują oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł). Indeks nr 35029.

Żeby lepiej żyć

Podczas pewnego zebrania spotkałem się z pytaniami: — Czy w tym pięćdziesięciu uporamamy się z obecnymi trudnościami? I na czym można oprzeć twierdzącą odpowiedź?

— Już tak sformułowane pytania dają podstawę do optymizmu, bo przecież zawiera się w nich wiara w uzyskanie pozytywnej odpowiedzi. Myślę, że takie postawienie sprawy wynika z doświadczeń pierwszego pięćdziesięciolecia lat siedemdziesiątych, kiedy uporaliśmy się z dużo większymi trudnościami niż te, których teraz doświadczamy, i to w warunkach znacznie trudniejszych.

W chwilach ciężkich nie tylko w życiu osobistym najgorzej doradca jest rozkładanie rąk i biadolenie. I chociaż jest to cecha także ludzka, to przecież jedynie rzetelna analiza przyczyn niedomagań i ustalenie planu działań dla ich przezwyciężenia mogą przynieść pożądane i oczekiwane wyniki.

W skali kraju analizę taką dało V Plenum Komitetu Centralnego partii, wskazując na źródła napięć — zarówno wewnętrzne jak i zewnętrzne, i tak samo obiektywne jak i te, które zależą od nas samych. Od naszej pracy, od naszych postaw.

Oczywiście, wiem, że wychodząc w kolejce po mięso albo też po takie towary jakich mamy dosyć, lecz z czyjeś winy nie docierają na czas do sklepów, trudno rzeczowo dyskutować na te tematy. Ale przecież również ci sami ludzie nie mają innych sposobności, by porozmawiać o tym bez zbędnych emocji. I wtedy, w takich okolicznościach, nie sposób nie zauważyć, iż to, co nam teraz czasami nawet doskwiera, jest łatwiejsze (co nie znaczy, że łatwe), do pokonania niż wszystko to, co przezwyciężyliśmy w pierwszej połowie lat siedemdziesiątych.

Spoglądając prawdzie w oczy, zobaczymy, że wiele z obecnych trudności, najłatwiej dostępnym na rynku, ma swoje źródło w przyczynach niezależnych od naszej woli. W rolnictwie na przykład inicjatywy ekonomiczne państwa i samych producentów nie przyniosły wszystkich zamierzanych i pożądanym rezultatów z powodu nieomyślnych w ciągu trzech minionych lat warunków klimatycznych. W tym miejscu może powie ktoś: — Ale przecież w naszej okolicy (a może też — w naszym województwie) mieliśmy dobry rok. — To prawda, że nie wszędzie warunki pogodowe były

w tych latach złe, ale przecież Polska to całość, i tylko w tej skali rozważać można te problemy. Jeśli tak spojrzeć na te sprawy, to rachunek wypadła przejrzystość: szacuje się, że nieurodzaje minionych lat, to straty rzędu 90 miliardów złotych oraz — co szczególnie odczuwamy — jednoczesne zmniejszenie pogłowia trzody chlewnej o ponad 3 miliony sztuk.

Dobrze, gdy przy niepewnościach w jednej dziedzinie pomyślnie daje się rozwiązywać inne problemy. W naszym zaś przypadku napięcia gospodarcze pogłębiane zostały przez przyczyny zewnętrzne — niepomysłną od 1974 roku koniunkturę w handlu z dotkniętymi kryzysem gospodarczym krajami kapitalistycznymi.

Jednak świadomość wag tych obiektywnych przyczyn naszych trudności nie może przysłaniać nam niedostatków i wadliwości subiektywnych, zaniedbań i niedociągnięć w działalności gospodarczej. Ta ocena V Plenum skłania do niejednej refleksji. Bo czy nie bywało i tak, że w niektórych przedsiębiorstwach wprowadzając przekraczając plany produkcyjne, ale kosztem jakości wytworzonych towarów? Czy nie powinno się pomyśleć o tym, że — jak to ktoś drastycznie określił — bardziej oplaca się nie nie produkować niż wytwarzać buble? Jeśli rozejrzemy się wokół siebie, to bez większego zmożu przypomnimy sobie, jak to czasami partakulizm dyktował nacisk na inwestycje, które — jak w takich sytuacjach zapewniano — miały być niezwykle szybko uruchamiane i dobrze procentować, a w praktyce znacznie się przedłużały i w zapowiadającym czasie nie przynosiły wyników. To też jedna z przyczyn naszych obecnych trudności. A czy do zastanowienia i wyciągnięcia wniosków nie powinny skłaniać fakty, zważając na organizację pracy?

Sporo takich krytycznych uwag padło na V Plenum. Pośród nich wiele istotne jest stwierdzenie Edwarda Gierka: — Jakże często zdarza się, że dostarcza się i krytykuje złą jakość produkcji w innych zakładach, a u siebie się ją toleruje. — To jest właśnie nawyk, od którego zwalczania w dużej mierze zależy usunięcie subiektywnych przyczyn wielu naszych obecnych trudności. Nie nawołuję bynajmniej do zamykania oczu na czyjeś paractwo lub choćby nieporadność. Należy krytykować również cudze potknięcia, ale niechaj towarzyszy temu uczciwe

spojrzenie na własne podwórko, zarówno wtedy, gdy chodzi o osiągnięcia, jak i wówczas, gdy trzeba zwalczać własne błędy.

Jeśli tak każdy popatrzy na swoją pracę, to nie będzie przesadą, by pokonać obecne trudności, które — i o tym nie można zapominać — towarzyszą namemu szybszemu niż kiedykolwiek w przeszłości postępowi, zarówno w gospodarce jak i życiu społecznym. Tym bardziej że mamy jamy i dołki programu wyrównywania frontu naszych dynamicznych zamierzeń.

V Plenum KC uświadomiło, że nie ma obecnie ważniejszego zadania nad działanie na rzecz poprawy zaopatrzenia rynku wewnętrznego. W tej dziedzinie nie wystarczy tylko konsekwentna realizacja przyjętych postanowień — towarzyszyć jej musi współdziałanie nas wszystkich, by — przy okazji rozwiązywania trudności — nie dopuścić do głosu spekulantów, których działania prowadzą w prostej linii do zaostreżenia trudności.

Żeby polityce szybko poprawy zaopatrzenia rynku nadać niezbędne cechy trwałości, V Plenum postanowiło więcej obecnie środków skierować na rozwój rolnictwa i produkcji artykułów żywnościowych, na zwiększenie dostaw artykułów rynkowych i rozwinięcie usług, na budownictwo mieszkaniowe. Realność tych zamierzeń gwarantować będzie operacja polegająca na możliwym obecnie — po okresie dynamicznego wzrostu w pierwszej części dekady lat siedemdziesiątych — zmniejszeniu udziału inwestycji z prawie jednej trzeciej do ponad jednej czwartej dochodu narodowego.

Przyjęło się to nazywać przezgrupowaniem sił i środków. Ten manewr, to właśnie droga najpierw łagodzenia, a potem stopniowej likwidacji obecnych trudności.

Oto, jakże mamy podstawy do udzielenia twierdzącej odpowiedzi na pytanie, czy stosunkowo szybko będziemy mogli uporać się z obecnymi trudnościami. Tak, jednak nie zapominać i o tym, że zależy to — bez przesady — od każdego z nas: i robotnika, i rolnika, i inżyniera. Od naszej postawy w pracy i działaniu. Bez tego najlepszy nawet program pozostałby tylko w sferze planów.

TADEUSZ KACZMAREK



Fot. — Archiwum

Dla rolnictwa każda maszyna czy urządzenie ma duże znaczenie. Mechanizacja przynosi bowiem ulgę ludzkim ręką, których i tak nie ma za dużo na wsi, a często je zastępuje; w dużym stopniu decyduje też o wielkości rolniczej produkcji. Tym więc odpowiedzialniejsze zadanie spoczywa na producentach maszyn i urządzeń. Trzeba przy tym wyrabiać i więcej i lepszych jakościowo maszyn. Rozumiemy to w opalenickim „Agromecie”, sta-

ŁUDZIE NASZYCH DNI Dobre działanie

rając się dobrze wywiązać ze swoich zadań.

Produkowane przez nas przyrządy do samobieżnych siewek i przyczepy zbierające cięśnią się dużym uznaniem rolników, którzy zamawiają ich coraz więcej. To nam sprawia największe zadowolenie i mobilizuje do zwiększonego wysiłku. Przez 14 lat, które przepracowałem w tym zakładzie, wydatnie poprawiła się wydajność i jakość produkcji tych potrzebnych urządzeń. Nie notujemy teraz reklamacji. Po nikim też nie trzeba poprawiać.

Do takiej rzetelnej pracy wdraża się już uczniów szkoły przyzakładowej, by potem nie ustępowali „starym wygom”. Ja również, rozpoczynając pracę, wiedziałem co mam robić i jak. Moja wiedza i przygotowanie procentowały dobrymi wynikami. Tak jest do

dzisiaj. Normy produkcyjne znacznie przekraczam, ciesząc się autorytetem wśród załogi. Nikomu też nie odmawiam fachowej rady czy pomocy.

Kontakt z zakładem nie kończy na godzinach normalnej pracy. Sporo czasu poświęcam działalności związkowej, będąc członkiem Rady Zakładowej i społecznej. W tej ostatniej satysfakcję sprawia mi zwłaszcza przewodniczenie komisji rozjemczej, co wymaga wszechstronnej znajomości problemów zakładu i odpowiedzialności za najżywniejsze sprawy załogi. Niełatwa to funkcja, ale daje duże zadowolenie. Podobnie zresztą jak wykonywanie rozmaitych czynów na rzecz środowiska.

Mówił: JOZEF NOZYŃSKI — ślusarz w Zakładzie Produkcji Kosiariek „Agromet” w Opalenicy woj. poznańskie. (bop)

W Poznaniu powstaje ośrodek badawczo-rozwojowy

Rzemiosła artystyczne wychodzą z cienia

Rzemiosła artystyczne mają wieloletnią tradycję, znaczący w historii kultury polskiej dorobek. Poszukiwane są również obecne jego wyroby i usługi. Niestety, zawodem zajmującym się nim coraz mniej osób, a nabór i szkolenie uczniów przysparzają trudności. Samorząd rzemiosła zainteresował rozwój rzemiosła artystycznych odpowiednio władze: odbyły się rozmowy z przedstawicielami Komisji Planowania przy Radzie Ministrów, Ministerstwa Kultury i Sztuki, Ministerstwa Handlu Wewnętrznego i Usług oraz Ministerstwa Finansów. Spodziewana jest w najbliższym czasie również uchwała Rady Ministrów.

Na tegorocznej krajowej konferencji w Poznaniu, szczególnie omówione zostały warunki niezbędne dla rozwoju rzemiosła artystycznych. W dyskusji skoncentrowano uwagę na problemach związanych z organizacją, szkoleniem. Sugerowano utworzenie specjalistycznych szkół, ale byłoby to zażo-ty kosztowne w realizacji. Lepsze jest przyjęcie rozwiąza-

nie, że po trzech latach praktycznej nauki zawodu u mistrza, najlepsi uczniowie kierowani będą na roczny kurs. Jego program uwzględnił m. in. historię sztuki, zdobniczość, rysunek i wiele różnych zajęć praktycznych.

Istotną dla rozwoju rzemiosła artystycznych jest powzięta na wspomnianej konferencji decyzja o utworzeniu w Poznaniu Ośrodka Badawczo-Rozwojowego Rzemiosła Artystycznych. Wstępnie ustalono, że będzie on odpowiedzialny m. in. za organizację rzemiosła artystycznych, ukierunkowanie produkcji i usług, inspirowanie twórców, poradnictwo w zakresie wzornictwa i technologii oraz programy szkolenia kadr. Zarząd Centralnego Związku Rzemiosła powołał komisję organizacyjną, której przewodniczący wiceprezes Izby Rzemieślniczej w Poznaniu — dr Zbigniew Barański. Oczekuje się z kolei wyznaczenia przy wszystkich izbach rzemieślniczych — pełnomocników do spraw rzemiosła artystycznych.

Rzemiosłem artystycznym jest wytwarzanie i odtworzenie przedmiotów o charakterze

artystycznym lub zabytkowym, ich naprawa i konserwacja. Opracowane na tej podstawie kryteria przynależności do zawodu spełnia obecnie — jak się szacunkowo oblicza — około 1200 osób. By sporządzić dokładną ich ewidencję, komisja przesłała do wszystkich izb rzemieślniczych ankiety personalne. Prace z tym związane zakończyła ona w I półroczu 1977; dane z Wielkopolski otrzymała jeszcze w tym roku. Pozwoli ona zorientować się, jak jest potencjał rzemiosła artystycznych w poszczególnych regionach kraju. Obecnie wiadomo na przykład, że spośród 10 mistrzów, specjalizujących się w wyrobie witraży, 6 skupia Poznań, że domeną Warszawy są meble stylowe.

Równocześnie z opracowywaniem ewidencji, zgromadzone zostaną podręczniki i czasopisma fachowe, odbywać się będą wykłady z historii sztuki i rysunku dla rzemieślników. Komisja planuje także zorganizowanie w najbliższym czasie w siedzibie CZR w Warszawie wystawy, obrazującej obecne możliwości mistrzów rzemiosła artystycznych. Takie ekspozycje przygotowują w lutym i marcu przyszłego roku, poszczególne izby rzemieślnicze; poprzedzą one wystawę krajową, która odbędzie się w maju, w Warszawie.

Sprawa pierwszorzędnej wagi dla rozwoju rzemiosła artystycznych jest opracowanie programów szkolenia uzupełniającego dla wszystkich mistrzów oraz nauki zawodu dla uczniów. Wstępne ich założenia stwarzają szansę, że po dwóch latach liczba osób posiadających wymagane kwalifikacje mogłaby sięgnąć 2500.

Przedsięwzięcia komisji organizacyjnej stworzyć mają podstawę dla rozwoju rzemiosła artystycznych, utworzenia ośrodka badawczo-rozwojowego. W Wielkopolsce, szczególnie w Poznaniu, sprzyja temu zainteresowanie władz wojewódzkich i miejskich.

ANDRZEJ PIECHOCKI

Doświadczeni kierowcy wy-
stępujący w środkach
masowego przekazu ra-
dzą jak jeździć ekonomicznie.
Te pozytywne informacje nie-
względnie pomagają świeżo u-
pieczonym właścicielom samo-
chodów zmniejszyć zużycie
benzyny. Czy jest to jednak
kres możliwości oszczędnego
zuzycia paliwa?

Od czasu do czasu nadcho-
dzą wieści o konstrukcyjnych
usprawnieniach, które umożli-
wiają znacznie oszczędniejsze
zuzycie paliwa. Co ciekawsze,
dokonują ich na ogół ludzie
nie uzbrojeni w tytuły nauko-
we, lecz zwykli hobbisci. Cza-
sem projektom zainteresuje
się jakaś instytucja naukowa,
by po pewnym czasie wydać
autorytatywną opinię: nie na-
daje się. A wynalazca, o dzi-
wo, jeździ i jego samochód
spala w dalszym ciągu znacz-
nie mniej benzyny niż przewi-
duje norma.

Spójrzmy na ten problem z
innej strony. Mamy w kraju
wiele placówek naukowych za-
jmujących się motoryzacją. Są
to instytucje uczelnie i bran-
żowe. Nie słyszałem natomiast,
aby choć w jednym z nich
opracowano sposób umożliwia-
jący zmniejszenie zuzycia ben-
zyny. Fabryki produkujące sa-
mochody mają również swoje
jednostki badawcze, ale i tam
nie widać w tej dziedzinie
żadnych efektów. A może w
zakresie konstrukcji samo-
chodów powiedziano wszystko

i nic już się nie da usprawi-
nić?

Aby udowodnić, że tak nie
jest, rozpatrzmy tę sprawę w
aspekcie poniekąd historycz-
nym. Kraje o bogatych tradi-
cjach motoryzacyjnych, które
miały kłopoty z uzyskaniem
ropy naftowej, produkują sa-
mochody bardzo oszczędne, w
przeciwieństwie do państw po-
siadających i bardzo rozwinię-

W dobie „wyżu” motoryzacyjnego

Paliwo i oleje do odzyskania

ty przemysł samochodowy, i ta-
nie paliwa. Znakomitym przy-
kładem może tu być Czechosło-
wacja, RFN i Francja. Samo-
chody osobowe, np. Renault i
Peugeot, o tej samej pojem-
ności silnika i podobnej mocy
co nasz Fiat 125p spalają o
ponad 10 procent mniej etyli-
ny. Dane te dotyczą oczywiście
samochołów starszego ty-
pu, jeszcze niewyposażonych w
elektroniczne cudeńka dawku-
jące ilość dostarczonej do ko-
mory spalania benzyny.

Dlaczego więc, zwłaszcza od-
kad ceny ropy naftowej poszły
w górę, nie opracowano me-
dy umożliwiającej zmniejsze-
nie zuzycia benzyny?

Kiedy zadałem to pytanie

przedstawicielowi przemysłu
lotniczego, a nie motoryzacyj-
nego, bo właśnie ta gałąź gos-
podarki była zawsze stymula-
torem postępu, odpowiedź była
następująca: „Według mojego
rozeznania motoryzacja jest
zdominowana przez inżynie-
rów-mechaników, których
przede wszystkim interesują
problemy wytrzymałości kon-
strukcji. Natomiast zagadnie-

nie optymalnego zuzycia pali-
wa wymaga współpracy fa-
chowców z paru dziedzin tech-
niki, między innymi: specjali-
stów od aerodynamiki. Wiado-
mo bowiem, że opór powietrza
ma również bardzo duży
wpływ na zuzycie benzyny”.

KTO SMARUJE...

Innym zagadnieniem jest
gospodarka olejami mineral-
nymi. Zużywamy ich ciągle
więcej niż naprawdę potrzebu-
jemy. Dowodem może być
wskaźnik zuzycia jednego z
najdroższych produktów na-
ftowych, olejów silnikowych,
w stosunku do paliw płynnych.
Wynosi on obecnie 3 procent,

podczas gdy w innych krajach
nie przekracza 2 procent.

Aby zmniejszyć zuzycie ole-
jów wszystkich rodzajów trze-
ba przedłużać ich żywotność i
jednocześnie regenerować ole-
je przepracowane. W pierwszej
dziedzinie nasz przemysł petro-
chemiczny ma niewątpliwie o-
siągnięcia. W ostatnich latach
znacznie przedłużono trwałość
tych produktów. Część użyt-

podczas gdy w innych krajach
nie przekracza 2 procent.
Aby zmniejszyć zuzycie ole-
jów wszystkich rodzajów trze-
ba przedłużać ich żywotność i
jednocześnie regenerować ole-
je przepracowane. W pierwszej
dziedzinie nasz przemysł petro-
chemiczny ma niewątpliwie o-
siągnięcia. W ostatnich latach
znacznie przedłużono trwałość
tych produktów. Część użyt-

Osobnym tematem jest wtór-
ne wykorzystanie przepracowa-
nych olejów; w 1975 r. sprze-
dano ich 525 000 ton, w tym
możliwych do odzyskania —
366 000 ton. Natomiast Centra-
la Produktów Naftowych odku-
piła 88 300 ton zużytych ole-
jów, z czego na stacje benzy-
nowe przypadło 11 400 ton. W
sumie odzyskano 24,1 procent
olejów nadających się do rege-
neracji. Dużo to, czy mało? A
może powinno się odzyskiwać
prawie 100 procent? Jest to
niemożliwe, odpowiedzą spe-
cjaliści. Teoretycznie można od-

zyskać 70 procent olejów, ale
nikomu się to nie udało.

DLACZEGO TAK JEST?

Czynnikami utrudniającymi
zwiększenie skupu olejów prze-
pracowanych jest ich cena.
Obecnie wynosi ona 2 zł za
kilogram i to przede wszyst-
kim zniechęca prywatnych u-
żytkowników samochodów do
odspędzania CPN zużytych
olejów. Nie są również za-
interesowane sprzedażą tych ole-
jów zakłady produkcyjne,
aczkolwiek robią to na tyle,
na ile zobowiązują je do tego
odpowiednie przepisy. Obowią-
zująca cena skupu powoduje,
że wiele fabryk — choć mają
ku temu warunki, nie zajmuje
się regenerowaniem olejów.

W ubiegłym roku na terenie
zakładów zregenerowano tylko
12 000 ton olejów. Budzi to zro-
zumiałe zaniepokojenie, ponie-
waż jest to problem nie tyl-
ko odzyskiwania dewiz, ale
również i ochrony środowiska,
bo przecież gdzieś te zużyte
surowce zostają wyrzucone.
Problemy racjonalnej gospo-
darki paliwowej w miarę dal-
szego rozwoju gospodarczego
kraju będą się stale zaostreżać.
Przed nami „wyż” samochodo-
wy”, a więc konieczność zaku-
pu większej ilości produktów
naftowych. Dlatego już teraz
odpowiednie resorty powinny
energicznie zająć się tymi
sprawami. Póki jeszcze jest
czas.

WITOLD DOMAGALSKI

W styczniu pełny spis zwierząt inwentarskich

Co roku w każdym kwartale przeprowadzany jest przez GUS reprezentacyjny spis pogłowia zwierząt inwentarskich w około 3 procentach gospodarstw indywidualnych w kraju. Informacje zebrane tą drogą dają ogólną orientację o zmianach w strukturze stada zachodzących w wyniku obrotu zwierzętami i o tendencjach w rozwoju hodowli.

Ze względu na obecną sytuację w rolnictwie i potrzebę szybkiej odbudowy spadku pogłowia zwierząt, zwłaszcza

Studencka spółdzielczość rozszerza usługi

Działające obecnie w 18 ośrodkach akademickich w kraju spółdzielnie (w tym poznański „Aka demik”) dysponują rozległą siecią zakładów, świadczących różne usługi, także specjalistyczne. Spółdzielczość studencka, prócz codziennego wychowania przez pracę, ma swoje stałe miejsce w systemie materialnej pomocy dla młodzieży akademickiej.

Studenci, pracujący za pośrednictwem swych spółdzielni, zarobili około 300 milionów złotych, co stanowiła piątą część kwoty, przeznaczanej przez państwo, na pomoc studiującej młodzieży. W bieżącym roku studencka spółdzielczość wykonała usługi wartości pół miliarda złotych. (ask)

PÓŁKA Z KSIĄŻKAMI

Nakładem Wydawnictwa Naukowo-Technicznego ukazały się następujące książki:

Rudolf Horstmann — „Tapety, wykładziny, izolacje”. Zbiór praktycznych wzorów i wskazówek dla szerokiego ogółu amatorów wraz z wykazem ważniejszych materiałów dostępnych w Polsce. Seria „Hobby”. S. 100 + ilustr., z 35.

G. B. Weber — „Stolarstwo”. Praktyczne wskazówki i wzorce na wykonanie półek, szafek, stolików itp. mebli prostej konstrukcji. Seria „Hobby”. S. 98 z 35.

Kazimierz Ochędusko — „Kola zębata. Tom drugi. Wykonanie i montaż”, wyd. II przebudowane, uzupełnione iaktualizowane. Dla inżynierów, mechaników, technologów obróbki skrawaniem. Pomoc dla studentów. S. 582, z 110.

Janusz Budny, Zygmunt Zander — „Pomiary i automatyzacja w przemyśle mleczarskim”. Dla średniego personelu technicznego, także dla studentów. S. 214, z 25.

H. Błański, B. Miodziński — „Aparatura przemysłu chemicznego”, wyd. II uzupełnione i poprawione. Podręcznik akademicki, także dla wykładowców techników chemicznych i mechanicznych oraz inżynierów i mechaników przemysłu chemicznego. S. 504, z 55.

Witold Borkowski, Władysław Strzelecki — „Opracowanie produkcji na rewolwerowych i półautomatycznych maszynach tokarskich”, wyd. II poprawione i uzupełnione. S. 271, z 50.

Wiktoryn Styrski — „Przetworniki tensometryczne. Konstrukcja, projektowanie, użytkowanie”. Dla techników i inżynierów, także dla studentów. S. 316, z 60.

G. A. Szostowa, A. I. Kojokin — „Optimalizacja systemów informacyjnych”. Dla pracowników naukowych i inżynierów także dla studentów. S. 214, z 40.

Jan Strojny — „Kondensatory w sieci zakładu przemysłowego”. Dla inżynierów, także studentów. S. 187, z 35.

„Bibliografia słowników” 1973-1974”. Słownikowski dorobek krajów socjalistycznych; każdy egzemplarz słownika wydany w językach niemieckim, angielskim, polskim i rosyjskim. S. XXVIII + 133, z 80.

NUMER I SATYRA



— Nie wie czy zostać akrobata czy skrzypkiem...

Ponad 3,8 mln bezrobotnej młodzieży

Jednym ze szczególnie dotkliwych skutków społecznych recesji ekonomicznej krajów kapitalistycznych jest rosnące bezrobocie wśród młodzieży, a zwłaszcza wśród absolwentów szkół średnich i wyższych. Prasa Stanów Zjednoczonych, gdzie wśród przeszło 7,1 mln bezrobotnych aż 2,1 mln to młodzież do lat 25, zaczyna uderzać na alarm.

Armia bezrobotnej młodzieży w USA i 6 głównych krajach EWG (W. Brytania, Belgia, Holandia, Francja, RFN i Włochy) obejmuje — według oficjalnych statystyk — przeszło 3,8 mln osób. (PAP)

Huty czekają na surowiec

120 ton złomu dziennie z Poznania

Produkcja stali wzrosła w Polsce w roku 1977 o 14,5 procent w porównaniu z rokiem bieżącym. Wymaga to zapewnienia dodatkowych dostaw niezbędnych surowców wsadowych, wśród których najsłabszy jest złom. Udział jego w produkcji stali wynosi około 57 proc, z czego wynika, że dla realizacji zadań planowych trzeba w przyszłym roku zebrać 6,1 mln ton złomu stalowego.

Jest to możliwe pod warunkiem ujawnienia i zagospodarowania rezerw w zasobach złomu, głównie w zakładach produkcyjnych, remontowych, usługowych, budowlanych itp., a także złomu znajdującego się na terenie miast i gmin oraz zbędnego żelastwa w gospodarstwach domowych. W związku z tym w dniach 29 listopada — 12 grudnia przeprowadzono w całym kraju powszechną akcję zbiórki złomu, obejmującą wszystkie jednostki gospodarki społecznej oraz ludność miast i wsi. Akcja przyniosła wymierne efekty — każdego dnia wzrasta ilość złomu przywożonego na centralne składowiska oraz bezpośrednio do zakładów przetwarzających i hut.

W Poznaniu odzyskiwaniem

tego cennego surowca wtórnego zajmują się Spółdzielnia Pracy „Surmet”, która skupuje go w 10 zbiornicach, a następnie wysyła do zakładów przerobu złomu lub bezpośrednio do hut. Ponieważ większe przedsiębiorstwa odstawiają złom z pominięciem Spółdzielni „Surmet” koncentruje się głównie na odzyskiwaniu złomu z małych zakładów oraz z gospodarstw domowych. Spółdzielnia zatrudnia 40 zbieraczy wędrownych, którzy objeżdżają osiedla mieszkaniowe, zakupując zbędne żelastwo.

Akcja intensywniejszej zbiórki została w „Surmetcie” przedłużona do 13 grudnia, gdyż woski spółdzielni CZSP zobowiązały się do tego czasu oczyścić swój teren z zalegającego złomu. Również złom ciężki, który jeszcze w dużych ilościach znajduje się na przedmieściach Poznania wywożą pracownicy „Surmetu” do hut. Nowy punkt skupu złomu zostanie w najbliższych dniach uruchomiony na wysypisku w Umultowie. Pozwoli to na odzyskanie dodatkowych ilości nie tylko złomu, lecz również metali kolorowych i makulatury.

O tym, że powszechna akcja zbiórki złomu spotkała się w Poznaniu ze zrozumieniem, świadczy wzrost liczby ton złomu wysyłanych w grudniu przez „Surmet” do pieców hutniczych. O ile w listopadzie wysyłano dziennie około 100 ton złomu, o tyle w tym miesiącu wysyła się już 120-125 ton. Dzięki temu spółdzielnia przyjęła korektę „w górę” rocznego planu skupu złomu o 3000 ton. Dla hutnictwa każda dodatkowa tona odpadów do powtórnego przerobu ma duże znaczenie. (gra)

A. M. Proell-Moser znów zwycięża

Pięciokrotna triumfatorka narciarskiego Pucharu Świata, Austriaczka Marie Proell-Moser, która po zakończeniu kariery, powróciła na zawodnicze trasy, znów zwycięża.

Trzecią z kolei konkurencją pucharową był środkowy bieg zjazdowy w Cortina d'Ampezzo. Moser odniosła zdecydowane zwycięstwo na trasie długości 2700 m (różnica wzniesień 600 m), wyprzedzając reprezentantkę Iranu Elenę Matous o 1,63 sek. oraz swą rodaczkę Brigitte Totschnig - Habersatter o 1,90 sek.

Po tym zwycięstwie Moser objęła prowadzenie w łącznej punktacji pucharowej po trzech konkurencjach, mając 44 pkt. Drugie miejsce zajmuje jej rodaczka Habersatter — 40 a trzecie Szwajcarka Morod — 25 pkt. W pierwszej dziesiątce środkowego zjazdu znalazły się cztery reprezentantki Austrii, dwie reprezentantki RFN oraz po jednej z Iranu, USA, Szwajcarii i Liechtensteinu.

Jest to już 42 zwycięstwo w do tychczasowej karierze Austriaczki Moser w pucharowej konkurencji a 22 w biegu zjazdowym.

Oto czołowa 10 środkowego zjazdu: 1. Anne Marie Proell-Moser (Austria) 1.34,43, 2. Elena Matous (Iran) 1.36,06, 3. Brigitte Totschnig - Habersatter (Austria) 1.36,33, 4. Nicola Spiess (Austria) 1.36,34, 5. Cindy Nelson (USA) 1.36,75, 6. Evi Mittermaier (RFN) 1.36,77, 7. Brigitte Kersch (Austria) 1.37,34, 8. Irene Eppler (RFN) 1.37,42, 9. Marie Therese Nadig (Szwajcaria) 1.37,57 i 10. Hanni Wenzel (Liechtenstein) 1.37,74.

Szwajcarka Lise - Marie Moret zajęła 20 miejsce 1.38,98.

Drużynowo po trzech konkurencjach kobiecych prowadzi w Pucharze Austrii 127 pkt. przed Szwajcarią 38 i USA — 36 pkt., a w Pucharze Narodów po pięciu konkurencjach także Austria 159 pkt. przed USA 76 oraz Włochami i Szwajcarią — po 65 pkt. (PAP)

Teraz po powrocie do domu zrobi sobie dłuższą przerwę. Treningi wznowi dopiero po świętach. Jestem solidnie zmęczony nie tylko turniejem w Houston, ale także trwającą pełne 2 miesiące pogonią za punktami Grand Prix. W tym roku zakwalifikowanie się do pierwszej ósemki było sprawą bardzo trudną.

W pierwszej połowie stycznia ruszam na kolejne tournée po Stanach Zjednoczonych. Będę startował w cyklu turniejów, które rozgrywane będą z udziałem całej czołówki światowej. (PAP)

W pierwszej połowie stycznia ruszam na kolejne tournée po Stanach Zjednoczonych. Będę startował w cyklu turniejów, które rozgrywane będą z udziałem całej czołówki światowej. (PAP)

Automobilklub w Kaliszu

W Kaliszu utworzono Automobilklub Kaliski, który przejął funkcje dotychczasowej delegatury Automobilklubu Wielkopolskiego. Skupia on w swoich szeregach ponad 330 członków rekrutujących się z posiadaczy samochodów, z Kalisza i Ostrowa. W najbliższych planach Automobilklubu zakłada się aktywizację innych ośrodków, m. in. Jarocina, Pleszewa, Krotoszy, Ostreszowa, Kępna i Sycowa. Rozwijana będzie zwłaszcza działalność sportowo-turystyczna, m. in. popularne rajdy za miasto połączone z licznymi próbami sprawnościowymi.

Przy Automobilklubie powstała sekcja kartingowa, mająca silne zaplecze w zespołach szkół samochodowych oraz w zakładach naprawy samochodów. (PAP)

Siedem tytułów dla bokserów z Wałcza

W Wałczu rozegrane zostały II otwarte mistrzostwa juniorów woj. pilskiego w boksie. W dwudniowej imprezie startowało ponad 50 zawodników z pilskiego Sokola, Korony Wałcz, Sparty Złotów i Czarnych Słupsk (nie stawiło się jedynie Zagłębie Konin). W porównaniu z rokiem ubiegłym nastąpiła poważna zmiana układu sił. Tym razem zdecydowany prym wiodł gospodarz. Podopieczni Henryka Stasia z wałeckiej Korony zdobyli aż 7 tytułów mistrzowskich, wyprzedzając wszystkich rywali. Trzy tytuły mistrzowskie zdobyli młodzi pięściarze Sokola Piła, dwa Czarnych Słupsk i jeden z Sparty Złotów.

Na słowa uznania zasłużyli działacze Korony Wałcz (Ireneusz Obermajer, Zbigniew Kaczmarek i wymieniony Henryk Stas) za przygotowanie imprezy, która wywołała spore zainteresowanie w tym mieście. Nagrodę dla najlepszego pięściarza mistrzostw zdobył Czesław Zakrzewski (Korona Wałcz). Puchary dla trzech najlepszych klubów w kolejności otrzymały: Korona Wałcz, Sokół Piła i Sparta Złotów.

Oto finaliści (na pierwszym miejscu zwyciężył) — papierowa: Ryszard Stas (Korona) — Jerzy Bus (Sokół); musza: Andrzej Rutkowski (Korona) — Mirosław Gronkowski (Sparta); piorkowa: Józef Tereszko (Czarni) — Edward Misiak (Czarni); lekka I: Czesław Mackiewicz (Korona) — Mariusz Rywka (Sokół); lekka II: Tadeusz Maciąg (Sokół); Zenon Bucik (Sokół); lekkopółśrednia I: Mirosław Kurowski (Korona) — Henryk Obarski (Sokół); lekkopółśrednia II: Roman Nowakowski (Sokół) — Krzysztof Hejak (Korona); półśrednia: Czesław Zakrzewski (Korona) — Kazimierz Czerniawski (Korona); lekkosrednia: Krzysztof Piaksa (Korona) — Zygmunt Pilarczyk (Czarni); średnia: Krzysztof Jasiński (Sokół) — Jan Janik (Korona); półciężka: Mieczysław Zawilski (Sparta) — Marek Kosciński (Korona); ciężka: Andrzej Nosal (Czarni) — Piotr Sidorko (Korona). (usz)

Igrzyska polonijne w Krakowie

W dniach 18-20 lipca 1977 r. odbędą się w Krakowie II Polonijne Igrzyska Sportowe. Przewiduje się, że weźmie w nich udział blisko 1000 sportowców ze wszystkich kontynentów świata. Zawodnicy polskiego pochodzenia startować będą w lekkiej atletyce, pływaniu, siatkówce, piłce nożnej, tenisie ziemnym i stołowym, kolarstwie.

Organizatorzy igrzysk — Towarzystwo Łączności z Polonią Zagraniczną „Polonia”, Polski Komitet Olimpijski, Polska Federacja Sportu oraz redakcja „Przeglądu Sportowego” oprócz programu sportowego przygotowują bogaty program kulturalno-turystyczny.

Zapadła też decyzja, że Kraków będzie stałym miejscem organizowania co 3 lata igrzysk polonijnych. (PAP)

I. Szewińska piąta w ankiecie AP

Amerykańska agencja prasowa — Associated Press, ogłosiła we wtorek wyniki ankiety na najlepszych sportowców — kobiet i mężczyzn — mijającego roku. Wśród mężczyzn pierwsze miejsce zajął złoty medalista olimpijski z Montrealu w biegach na 5 i 10 km — Lasse Viren (Finlandia), a wśród kobiet trzykrotna złota medalistka olimpijska w gimnastyce — Nadia Comaneci (Rumunia). Na piątym miejscu klasyfikacji kobiet jest polska lekkoatletka, złota medalistka olimpijska i rekordzistka świata w biegu na 400 m — Irena Szewińska.

Piłka ręczna kobiet

O Puchar Śląska

We wtorek, w trzecim dniu międzynarodowego turnieju piłki ręcznej kobiet o Puchar Śląska, padły wyniki: Polska II — Dania 16:13 (6:7), Szwecja — Rumunia 11:18 (6:6), NRD — Bułgaria 13:9 (9:6), Polska I — ZSRR 20:14 (11:9).

Łucznictwo

W. Szymańczyk wygrał w Kołobrzegu

W 30 rocznicę powstania klubu sportowego „Kotwica” w Kołobrzegu odbyły się ogólnopolskie, halowe zawody łucznicze z udziałem reprezentantów Polski. Rozegrano tylko jedną konkurencję 2x35 m mężczyzn i kobiet.

Wśród mężczyzn zwyciężył Wojciech Szymańczyk (Surma Poznań) — 678 pkt. przed Michałem Szymańczykiem (Drukarz Warszawa) tak że 678 pkt. (o zwycięstwie zdecydowała większa liczba dziesiątek) oraz Jerzym Kazaneckim (Marymont Warszawa) — 656 pkt. W konkurencji kobiet pierwsze miejsce zajęła Danuta Jaworska (Kotwica Kołobrzeg) — 613 pkt. przed koleżanką klubową Grażyną Stulgową — także 613 pkt. (PAP)

Sklep komisowy nr 884 w Poznaniu przy ul. Dąbrowskiego 15

Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Wewnętrznego

OFERUJE DO SPRZEDAŻY

przedsiębiorstwom państwowym i spółdzielczym

duży wybór kalkulatorów

oraz

maszyn biurowych do liczenia.

Zapraszamy i życzymy pomyślnych zakupów

5449-K1

TEATRY

POZNAŃ
OPERA — g. 17 „Dziadek do orzechów”.
MUZYCZNY — g. 19 „Pocałunek Czarny”.
POLSKI — g. 19 „Utani”, SCE NA PROPOZYCJI — „Próby”, g. 21.30 „Koh”.
NOWY — g. 19 „Taniec śmierci”.
LALKI i AKTORA — g. 19 „Don Kichot”.

KINA

CHODZIEŻ Noteć: „Ocalić miasto”.
CZARNKÓW: „Drapieżka”.
GNIEZNO Lech: „Ucieczka Mr McKinley’a” i „Podróż Sindbada do Złotej Krainy”.
GOSTYŃ: „Trzęsienie ziemi”.
GÓRA: „Tak szalona, że może zabić”.
GRÓDZISK: „Brunet wieczorową porą”.
JAROCIN: „Seksja specjalna”.
KALISZ Kosmos: „Trędowata”; Oaza: „Trędowata”; Syrena: „Dersu Uzala”; Stylowe: „Avanti”.
KEPNO: „Tragedia Posejdon”.
KOŁO: „Oni walczyli za ojczyznę”.
KONIN Górnik: „Oddział”.
KOSCIAN: „Syn”.
KROTOSZYN: „Werdyc” i „Piętaszek i Robinson”.
LESZNO: „Trędowata”.
NOWY TOMYŚL: „Cztery muzykieterowie”; „Niewierna żona”; „Znachor” i „Profesor Wilczur”.
OBORNIKI: „Jarosław Dąbrowski” i „Krótkie życie”.
OSTRÓW Roma: „Nashville” i „Skarb na wyspie”; Słońce: „Go dziny grozy”.
OSTRZESZÓW: „Przygody Gerarda”.
PIŁA Iskra: „Trędowata”; Sokół: „Mój brat ma fajnego brata”.
RAWICZ: „Brunet wieczorową porą”.
SŁUPCA: „Brunet wieczorową porą”.
SZAMOTULY: „Motylem jestem czyli romans 40-latk”.
SREM Sionko: „Powodzenia stary”; Klubowe: „Y-17”.
SRÓDA: „Miłość w godzinach nadliczbowych”.
TRZCIANKA: „Jarosław Dąbrowski”.
TUREK: „Strach na wróble”.
WALCZ: „Premia”.
WĄGROWIEC: „Niewierna żona”.
WIERUSZÓW: „Motylem jestem czyli romans 40-latk”.
WRZESNIA: „Gdzie się podziała VII kompania”.
WSCHOWA: „Niewolnica miłości”.
ZŁOTÓW: „Chinatown” i „Na tropie sokoła”.

RADIO

PROGRAM I: 8.10 Mel. naszych przyjaciół; 8.35 Bydgoski koncert; 9.05 Dla kl. III i IV (jęz. polski); „Czy Śląsk czarny może być zielony”; 9.25 Muzyka lud. krajów azjatyckich; 10.08 Różne arie, różne głosy w operach polskich; 10.30 „Lalka” pow.; 10.40 Z nagrań E. Garnera; 11.12 Rytmy, barwy, nastroje; 11.30 Koszalin na muz. antenie; 12.05 Koszalin na muzycznej antenie; 13 Wirtuoz instrumentu Janusz Muniak — saksofon; 13.15 Dom i my; 13.35 Spotkanie z folklorem; 14 Co się wam w tej audycji najbardziej podoba?; 14.25 Człowiek i środowisko — gawęda; 14.30 Rytmy młodych — tylko solo; 15.10 Z polskiej fonoteki; 15.35 Z lekka muzyka przez lata; 1.06 U przyjaciół; 16.11 Antologia jazzu polskiego; 16.30 Aktualności kulturalne; 16.35 Estrada przyjaźni; 17 Radiokurier; 17.20 Parada polskiej piosenki; 17.40 Wielkie Ork. — Sławne tematy; 18 Muzyka i Aktualności; 18.30 Twórcy polskiej piosenki; 19.15 Ork. PR i TV w Katowicach; 19.40 Światowe przeboje po czesku; 20.05 NURT — „Współczesne lewicowe ruchy i ich doktryny polityczne”; 20.25 Nowości płytowej przedstawia Roman Waschko; 21.15 Koncert żywych; 22.20 Mel. filmowe „Małżeństwo z rozsądku”; 22.45 Minirecital M. Kotarskiej; 23.10 Korespondencja z zagranicy; 23.15 Polski Paganini — Karol Lipiński.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 19, 20, 21, 22, 23.

PROGRAM II: 7.45 Soliści i ze spły w repertuarze popularnym; 8.35 „Dziesięciu wspaniałych” — ludzie Wielkiej Gry; 9 W 55-tą rocznicę śmierci C. Saint-Saënsa; 9.40 Tu Radio Moskwa 10 Kronika kulturalna; 10.15 Konc. instrumentalne Vivaldiego; 10.40 Nie ma marginesu; 11 Dla kl. VIII (wych. obyw.). Cykl: „Egzamin z teraźniejszości”; 11.20 J. Haydn — Capriccio G-dur na fortepian; 11.35 Choroby weneryczne nadal grożą; 11.45 Od Tatr do Bałtyku; 11.50 Radiowa Poradnia Rodzinna; 12.05 Czas dobrych głosów; 12.25 „Historia życia Gordona Craiga” — proza; 12.45 K. Lipiński — rywal Paganinie; 13.35 Ze wsi i o wsi; 13.50 Przeboje Belgradu i Londynu; 14.10 Wieści, lepiej, nowocześnie; 14.25 Muzyka; 15 Program dla dziewcząt i chłopców; 15.40 G. Gershwin: Konc. fortep. F-dur; 16.10 Trzy plusy dla urody; 16.25 Mel. z musicali; 16.40 Magazyn informacj; 16.50 Radioexpress; 17 Działa Karłowicza II pod dykt. J. Gerta; 17.20 „Nim się książka ukaże” — proza; 17.49 Radiolatornia; 18 Ronda Mozart; 18.40 Urza

Konińskie

Najlepsze kluby wiejskie w propagowaniu plastyki

W miniony wtorek w Przyjmiu koło Gminy podsumowano tegoroczne rezultaty konkursu „Plastyka wokół nas” w województwie konińskim. Wzięło w nim udział 130 klubów „Rolnika” i „Ruchu” z wszystkich gmin.

Po półrocznej działalności, do drugiego etapu zakwalifikowano 18 najlepszych placówek. Podstawą ich oceny była estetyka pomieszczeń i sąsiedztwa budynków klubowych, praca popularyzująca plastykę — prelekcje, odczyty, spotkania z artystami, konkursy wiedzy. Oceniano również pracę kół plastycznych, opiekę jaką otaczono twórców ludowych.

Dwa pierwsze miejsca przyznano klubowi „Rolnika” w Przyjmiu (gmina Golina) i „Ruchu” w Kołczewie (gmina Witkowo). Ich gospodyni: Beata Staszak i Aleksandra Wilkosz otrzymały nagrody indywidualne. Przyznano również wyróżnienia klubom „Rolnika” w Wysokiej (gmina Kramsk), w Brudzewie i Powidzu oraz klubom „Ruchu” w Patnowie koło Konina, Kowalewku (gmina Rzgów) i Brudzinie (gmina Brudzew).

Tegoroczna działalność plastyczna klubów w Przyjmiu i

Kaliskie

Dom kultury otwarto w Pleszewie

W Pleszewie (woj. kaliskie) otwarto długo oczekiwany dom kultury. Jest on jednym z przedsięwzięć telewizyjnego „Banku 440”, wykonanym głównie społecznym wysiłkiem mieszkańców miasta. Funkcjonalnie zaprojektowane sale i wnętrza wyposażono w niezbędny sprzęt i urządzenia, które będą służyły pleszewianom.

Mieścić się tam będą pracowni dla kół zainteresowań — m. in. plastyczna, fotograficzna i filmowa, a także klub młodzieżowy. Zorganizowane zostaną również gabinety instruktażowo-metodyczne oraz biblioteka, która ma udzielać pomocy ośrodkom kulturalnym w okolicznych wsiach. Jest także niewielka sala widowiskowa, przeznaczona na przedstawienia teatralne oraz po mieszczenia dla pleszewskiego ogniska muzycznego.

Dobry przykład znajduje naśladowców. Podobny, choć mniejszy dom kultury budują — również w czynnie społecznym — rolnicy w pobliskim Piekarszewie. Ten wiejski ośrodek, który ma być oddany do użytku w tym miesiącu, przeznaczony jest dla filii biblioteki gminnej oraz Koła Gospodyń Wiejskich i miejscowej młodzieży. Ziokalizowany w nim też będzie klub „Ruchu”.

(par)

dzanie Ziemi — zamojskie perspektwy; 19 „Stołeczne aktualności”; 19.30 „Przyniarka do kar nawałi” — aud. satyr.; 20 Echo „Warszawskiej Jesieni 76”; 20.34 „Warto przypomnieć”; 20.44 Dzieła symf. A. Skriabina; 21.50 Koncert Chóru PR i TV w Krakowie; 22.10 Promenada — przegląd wydarzeń kulturalnych za granicą; 22.40 „Salzburger Festspiele 76”; 23.30 Co słyszać w świecie; 23.40 Klaviersynista angielski Thurston Dart gra utwory Johna Bulla. Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.20, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Kiermasz pięt wytwórni Melodia; 8.30 Co kto lubi; 9 „Śmierć w dzielnicy St. Pauli” — pow.; 9.10 „Srebrne pantofelki” zesp. Wishbone Ash; 9.30 Nasz rok 76; 9.45 Dawne tańce i melodie; 10.35 Solo, w duecie i w zespole — S. Krajewski; 11 Życie rodzinne; 11.30 Sekcja prawie doskonała — Jack de Johnette i Dave Holland; 12.25 Za kierownicą; 13 Powtórka z rozrywki; 13.50 „Spotkanie z Ramą” — pow.; 14 Słynni pianiści w repertuarze romantycznym; 15.10 Gość Musicoramy — zesp. „Skorpio”; 15.30 Sezam pod Trójką; 15.40 Standardy gra na fortep. M. Solal; 16 Rozsyłamy muzykę piosenki; 16.20 Hinduskie medytacje Ravi Shankara i Johna McLaughlina; 1.45 Nasz rok 76; 17.05 Muz. pocztą UKF; 17.40 Polski tramp w Ghanie; 18 Muzykowanie; 18.20 Polityka dla wszystkich; 18.45 Z jazzowego archiwum; 19.15 Książka tygodnia; 19.35 „Idemneo — Król Krety” — opera; 19.50 „Śmierć w dzielnicy St. Pauli” — pow.; 20 Truskawkowe ciasto — koncertowa płyta; 20.30 Urbanistyczne retro — opowiada prof. B. Malisz; 20.40 Tańce A.

Poznańskie

„Bukowianka” ubiera panów

Codziennie około 10 000 sztuk pizam, koszul, podomków i bluz męskich wychodzi spod igieł krawcowych „Bukowianki” w Buku. Jest ona teraz oddziałem Poznańskiej Spółdzielni Pracy Odzieżowo-Futrzarskiej, ale nie zmieniła swego poprzedniego profilu produkcji. Jej wyroby zaś są coraz lepszej jakości, przede wszystkim pod względem tkanin i wykończenia.

Chętnie więc zaopatrują się w bukowską odzież panowie z całym krajem.

Nad listami czytelników

Zawyżony rachunek

Było tak: emeryt Stanisław N. — współwłaściciel budynku mieszkalnego w Jarocinie (woj. kaliskie), płaci rachunki za zużycie w tej posesji wody. Zużycie to od wielu lat nie przekraczało 200 m sześć. za okres obrotowy. Z początkiem br. zakładano nowy wodomierz, co spowodowało zalanie wodą wszystkich piwnic. Zawiadomiono o tym Zakład Wodociągów i Kanalizacji w Jarocinie, po kilku dniach przysłał pracownika, który orzekł, że instalacje wewnętrzne w domu nie wykazują żadnych uszkodzeń ani przecieków.

Tymczasem, mimo usuwania jej z piwnic, woda nadal napływała. Wezwany rzeczoznawca — hydraulik stwierdził, że jest to spowodowane wadliwością instalacji na zewnątrz budynku; o tym w maju br. został poinformowany na piśmie Zakład WIK. Niestety, nic w tej sprawie nie zrobił, mimo późniejszych moniłów. Kończyć się na przyczynach i obciążeniach. Dopiero we wrześniu napływ wody do piwnic zaczął zanikać. Wkrótce po tym nastąpiło okresowe (za 78 dni) odczytanie przez inkasenta wodomierza: zużycie wynosiło 1540 m sześć, a rachunek —

W Wielkopolsce

„Śnieżne” kłopoty PKS i PKP

Opady śniegu w ostatnich dwóch dniach zakłóciły nieco funkcjonowanie komunikacji pasażerskiej w Wielkopolsce. Autobusom PKS-u w wielu rejonach dała się we znaki zwłaszcza gołolód w godzinach porannych, kiedy natężenie ruchu jest duże. Nie wszędzie zabrano o stan nawierzchni dróg i kierowcy musieli zachować szczególną ostrożność. Powstawały więc liczne spóźnienia autobusów. Na poznański dworzec PKS przyjeżdżały one we wtorek i środę z opóźnieniem nawet do pół godziny; nie zawsze też zgodnie z rozkładem wyjeżdżały w trasę.

Podobne zakłócenie zanotowano na PKP. Wiele pociągów miało opóźnienia, od kilku minut do niemal godziny. Najgorsza sytuacja panowała na odcinku z Poznania do Czempińska, Wolsztyna i Jeleniej Góry. (bop)

Makowiczka; 21 Reminiscenty muzyczne; 22.08 Śpiewa S. Mendes; 22.15 „Inwazja jaszczurów” — pow.; 22.45 Bluesy Jerry Rolla; 23.00 Swoje ulubione wiersze recytuje M. Dąbrowski; 23.05 Czas relaksu; 23.50 Śpiewa W. Małuska.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 6.45 Radioexpress; 11 Dla kl. IV lic. (jęz. polski); „Doświadczenia do dziś” — montaż literacki; 11.30 W kręgu „Otelu”; 12.25 Turniej kapel, instrumentalistów i śpiewaków ludowych; 13 Z radiowej fonoteki muz. (stereo); 13.50 Dla kl. II lic. (jęz. polski); „Tak się ongi w Polsce żyło”; 14.25 „Ave Maria” — słuch.; 15.05 „Człowiek spod kaloryfera” — słuch.; 16.05 Renesans pianini; 16.20 M. Ravel: Suita ork. „Le tombeau de Couperin”; 16.40 Z cyklu: „Tematy późniejsze nieaktualne” — felieton; 16.50 Radioexpress; 17 Radioreklama; 17.15 Aud. społeczna; 17.25 Antena Młodych — magazyn młodzieżowy; 18 Piosenki i melodie estrady; 18.25 Kodeks i kieliszek — o postulatowanych zmianach w kodeksie; 18.40 W świecie humanistyki — „Osobowość i świat rzeczy”; 19 Radiowo-TV Szkoła Średnia dla Pracujących — Metodyka; „Zasady robienia notatek”; 19.15 Jęz. rosyjski; 19.30 „Śmierć w Wenecji” — opera (stereo); 22.25 Muzyka; 22.40 Kraje i ludzie — Egipt.

Wiadomości: 12, 15.

TELEWIZJA

PROGRAM 1: 6.30 — TTR — Chemia; „Reakcje chemiczne w

Pizamy i koszule z etykietą tej spółdzielni wysyłane są również za granicą. Z tegorocznej produkcji, która ogółem będzie miała wartość około 50 mln złotych, mniej więcej połowa przeznaczona jest na eksport — do Austrii, Francji i RFN. Ze względu na jego opłacalność, w najbliższych latach będzie on nadal dynamizowany.

Duży wpływ na jakość wyrobów „Bukowianki” ma fakt, że 90 procent jej 163-osobowej załogi, to kobiety. Ich dokładnością i starannością jest gwarancją szycia estetycznej i eleganckiej odzieży — takiej, w jakiej chcieliby oglądać mężczyźni. Podniosła się przy tym w ostatnim okresie wydajność pracy przez zmodernizowanie parku maszynowego i wprowadzenie nowych technologii kroju. (bop)

Gwiazdkowa radość dzieci w Bninie

Każde takie odwiedzin wywołują wzruszenie i radość mieszkańców Domu Dziecka w Bninie koło Kórniku (woj. poznańskie). Od dwóch lat systematycznie odwiedzają ich ZSMP-owcy z Odlewni Żeliwa w Śremie, którzy objęli patronat nad tamtejszymi dziećmi (przebywa ich w Bninie 80, w wieku 3—18 lat). Są to serdeczne kontakty, pomagające dzieciom zapamiętać o swoim trudnym losie.

Okazją do kolejnych odwiedzin były zbliżające się święta. Właśnie wczoraj odbyło się gwiazdkowe spotkanie. Młodzi śremscy odlewnicy przywieźli podarki i na wyposażenie domu trzy radia tranzystorowe — wszystko zakupili za zebrane przez siebie pieniądze. Założyli też księgę pamiątkową, w której od tej pory opisywane będą te kontakty. Ze specjalnym programem wystąpił zespół muzyczno-wokalny Odlewni — „Pagos”.

Młodzi śremianie postanowili nadto założyć konto, na które wszyscy pracownicy zakładu wpłacali będą pieniądze dla mieszkańców domu w Bninie. (bop)

W pilskim MDK-u

Droga do świata sztuki

Kiedy prasa, radio lub telewizja podają informacje o sukcesach dzieci w międzynarodowych konkursach plastycznych, rzadko pojawia się nazwisko nauczyciela lub instruktora, który w świetlicy bądź domu kultury opiekując się kilkuletnimi amatorami twórczości plastycznej, wprowadza ich w świat sztuki. Do takich właśnie — skromnych i pozostających najczęściej w cieniu współautorów sukcesów dzieci i młodzieży należy Maria Tyrańska, instruktorka plastyki w Młodzieżowym Domu Kultury w Pile.

Pracuje tam od 1969 roku i to właśnie dzięki jej talentowi niewielki budynek przy ulicy Okrzei z daleka przyciąga spojrzenia przechodniów: sama za projektowała i wykonała kolorowe kompozycje na zewnętrznej ścianie, wymyśliła ozdobną bramę do „ogrodu bajek”, znajdującego się wokół MDK, jest także autorką fresków w sali klubowej, przedstawiających sceny z popularnych bajek. W budowie znajduje się obecnie letnia galeria plastycznej twórczości dzieci — także dzieło Marii Tyrańskiej.

Nic więc dziwnego, że Młodzieżowy Dom Kultury jest

Gołuchowskie muzeum odzyska czar



Ponad 16 mln. zł wyniósł koszt remontu oddziału poznańskiego Muzeum Narodowego w Gołuchowie (woj. kaliskie), przeprowadzony przez ekipy specjalistów Pracowni Konserwacji Zabytków. Ratując zabytkowy obiekt, wykonano wiele robót. Drewniane stropy wzmocniono stalowymi prętami wprowadzonymi do wnętrza belek i więzów, zakonserwowano elementy drewniane, przełożono dach, odrestaurowano cenne polichromie; w większości sal wymieniono posadzi, zachowując ich pierwotny charakter.

Po odbiorze robót murarskich i instalacyjnych przystąpi się do wyklejania ścian specjalnym papierem, na który nałożone zostanie płótno, znów z pełnym zachowaniem pierwotnego. Ustawienie eksponatów przewidziano w początkach przyszłego roku, kiedy mur i wnętrza sal zostaną całkowicie wysuszone. Otwarcie muzeum nastąpi w maju przyszłego roku. (za)

Na zdjęciu: fragment prac wykończeniowych przy portalu wejścia głównego.

Fot. — H. Kamza

ODPOWIADAMY

Zenon K. Jarocin. — Książki o tematyce ogrodnictwa i sadownictwa można zamawiać listownie w Dziale Handlowym Państw. Wydziału Rolniczego i Leśnego w Warszawie, al. Jerozolimskie 28, nr kodu — 00-950. (4163)

Władysław M. — Koło Lipna. — Grzybnik piekarek może na kupić w Centrali Nasiennictwa Ogrodnictwa i Szkółkarstwa w Poznaniu, ul. Kopanina 28/32. Można zamawiać także listownie (za liczeniem pocztowym). (4166)

Hanna K., Jutresin. — Rolę Krezyńskiego w „Małżeństwie Krezyńskiego” w Teatrze Telewizji — grał Igor Przegrodzki, zaś Lidka — jego narzeczoną — Janina Szarek. (4135)

dziełowy Dom Kultury jest chętnie odwiedzany przez uczniów pilskich szkół podstawowych i średnich, a zespoły plastyczne, które prowadzi pani Maria odnotowały w swoich kronikach niemal osiągnięć. W 1972 r. Ania Kwiatkowska otrzymała wyróżnienie na międzynarodowym konkursie zorganizowanym przez UNICEF, jej koleżanka Małgorzata Pácer dwa lata wcześniej zdobyła pierwszą nagrodę w konkursie „Technika lotnicza i kosmonautyka w rysunku dzieci”. Młodzi plastycy pilscy otrzymali też dwa medale i pięć dyplomów za udział w 1975 roku w VII Międzynarodowym Współzawodnictwie Rysunków pod nazwą „Rurociąg Przyjaźni”, organizowanym w Schwedt (NRD).

Maria Tyrańska jest absolwentką Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. Choć po otrzymaniu dyplomu poświęciła się pracy pedagogicznej, nie przestała uprawiać umiłowanej dziedziny twórczości. Brała udział w wielu wystawach, a za swoje prace otrzymała nagrodę Główną Kwartery ZHP. Jest także laureatka nagrody Ministra Oświaty i Wychowania. (zr)

„GŁOS WIELKOPOLSKI”, przedstawiciele w województwach:

KALISZ: Bogdan Pardus, ul. Kazimierzowska 4, tel. 36-89.

KONIN: Wojciech Piłowski, ul. Tuwima 1, tel. 247-63.

LESZNO: Tomasz Talarczyk, ul. Słowiańska 38, tel. 28-25.

PIŁA: Zygmunt Narkiewicz, pl. Słazica 1, tel. 29-12.